
Kalendarzyk zajęć w pasiece i ogrodzie

O ile w zeszłym miesiącu gniazda w pniach pszczelich zostały uporządkowane, zapasy wiodu obliczone, to obecnie pozostaje tylko usunięcie zbędnych, a na zimę zbędnych plastrów oraz uzupełnie-

nie zapasów, o czym była wzmianka w zeszłym numerze P. P. Uskuteczniamy to zaraz po usunięciu plastrów zbędnych; dajemy najczęściej syrop z cukru. W tym roku przy wyjątkowo niskich cenach na

miód w wielu razach taniej wypadnie karmienie miodem. można to jednak stosować tylko, gdy mamy z własnej czy też z takiej pasieki, o której wiemy, że w niej niema napewno żadnej z zaraźliwych chorób pszczelich. Karmienie miodem płynnym, nie plastrami, musi być ukończone do połowy b. m., karmienie cukrem może się przeciągnąć do 20 września. Przy późniejszym poddawaniu syropu konieczny jest dodatek kwasu salicylowego; 1 gr. na 1½ litra płynu zabezpieczy to dodany pokarm od kiśnienia w ulu, co mogłoby wywołać u pszczół zapalenie (biegunkę). Pszczoły oczyszczałyby się w ulu, często jedno na drugie, co może być powodem upadku całej rodziny pszczelej. Karmienie uzupełniające musi być dokonane w paru dużych dawkach, tj. dajemy tyle, ile pszczoły mogą przynieść przez noc do gniazda. Pokarm podajemy wieczorem, rano podkarmiaczkę usuwamy, aby nie wywołać tem rabunku, dlatego też wyloty powinny być zmniejszone, daski starannie domknięte, unikamy przytem rozlewania dodawanej cieczy przy ulu, zostawiania pustych naczyń po syropie lub sycie miodowej.

Słabe pnie powinny być połączone, bezmatki poprawione lub dołączone do innych. Teraz w pasiece niema robót innych poza zapobieganiem napadom jednych pni na drugie.

Wyjęte plastry zapasowe z gniazd i nadstawek, zabezpieczyć należy od zniszczenia przez motylicę i myszy. Przeciwno pierwszym stosujemy dym z siarki, przynajmniej dwa razy przed nastaniem chłódów jesiennych. W pomieszczeniu, gdzie przechowujemy plastry zapasowe, o ile myszy miałyby dostęp, wytruwamy je lub wyłapujemy przy pomocy kota lub jakichś łapek. Nie-

potrzebne kawałki woszczyzny przetwarzamy na wosk.

W ogrodzie warzywnym zbieramy pomidory wszystkie przed 20 b. m., gdyż po tym terminie mogą już przyjść przymrozki. zrywamy drobne niedorośle ogórki, korniszony, wyrywamy z ziemi dojrzewającą cebulę, po wyschnięciu na gruncie, przenosimy na strych, czy w inne pomieszczenie, gdzie ją mamy trzymać przez zimę, przy końcu miesiąca można wykopać z gruntu buraki ćwikłowe, marchew czerwoną, salery; pietruszke, pory. Brukiew, kapustę sprzątniemy w przyszłym miesiącu. Uprzątnąmy też fasolę, u nierówno dojrzewającej obrywamy najpierw dojrzałe strąki, później całe krzaki; dosuszamy je na gruncie, oparte o rusztowanie z tyczek poziomo nad ziemią umieszczonych; zupełnie suche wiąże się w pęczki i przechowuje pod dachem do czasu omłócenia.

Pod koniec miesiąca można już sadzić drzewa w sadzie, nie czekając z tem na opadnięcie liści z drzewek w szkółce, obrywa się je przed wykopaniem. Sadząc, uważać należy, aby szyjka korzeniowa wypadła równo z poziomem gruntu. Więcej szkodzi drzewkom za głębokie, niż za płytkie posadzenie, konieczne też jest dobre udeptanie ziemi wokoło posadzonego drzewka i obsypanie kopczykiem ziemi, na wiosnę zrobimy z niego miskę przy drzewku do podlewania i zbierania się wody podczas deszczu. O ileby ziemia była sucha, to jednorazowe obfite podlanie przy wczesno - jesieniem sadzeniu jest pożądane. Zbieramy nasiona z różnych roślin kwiatowych i warzywnych do oddzielnych naczyń. Na kartce piszemy nazwy nasion dla uniknięcia omyłek. Naczynia z nasionami przechowujemy w miejscu przewiewnym i zabezpieczonym od deszczu.